№ 332. Łódź, Niedziela 3 Grudnia 1922 r. Cena 120 mk. (Na prowincji 130) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 2200, na prowincji „ 2750, Zagranicą „ 5000

Każda nowa podwyżka cen obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez zastrzeżenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 300.— w tekście mk. 450.—reklamy mk. 300.—, nekrologi mk. 150—, komunikaty mk. 180, zwyczajne mk. 120 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 30 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 20. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Nowy Sejm i Senat przy pracy.

Wczorajsze — trzecie posiedzenie Sejmu.

(Wybór wicemarszałków i sekretarzy — Komisje.)

WARSZAWA, 2 (AW) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu interpelacji i złożeniu ślubowania przez posła Krajozyrskiego, przystąpiono do wyboru 5 wicemarszałków.

Po przerwie Marszałek ogłosił wynik:

Na wicemarszałków zostali obrani posłowie: Gdyk (280 głosów), Poniatowski (255 gł.), Moraczewski (241), Osiecki (237). Pomiędzy posłami dr. Zygmuntem Seydą, Zamorskim, dr. Markiem, Dąbskim i Smiarowskim, którzy nie osiągnęli wymaganej absolutnej większości, dokonano ścisłych wyborów na piątego wicemarszałka. Został nim wybrany poseł Seyda (349 gl.)

W sprawie podsekretarzy p. Osiecki zaproponował obranie przez aklamację następujących posłów: Sołtyka, Niedbalskiego, Harasza, Ossowskiego, Puzaka, Waszkiewicza, Wancygiera i Uttę. Izba propozycję przyjęła.

Marszałek stwierdził, że Sejm ukonstytuował się.

Następnie Marszałek oznajmił, że na podstawie porozumienie klubów będą wybrane następujące komisje wielkie, składające się każda po 31 posłów:

administracyjna,
konstytucyjna,
ochrony pracy i opieki społecznej,
inwalidzka,
oświatowa,
prawnicza,
handlowo-przemysłowa,
robót publicznych i wodna,
rolna,
skarbowo-budżetowa,
wojskowa,
zagraniczna,
komunikacyjna.

Prócz tego rozpocznie działalność 6 małych komisyj, po 15 posłów w każdej, a mianowicie petycyjna, regulaminowa, odbudowy, zdrowia publicznego, drożyźniana i miejska.

Gdyby w przyszłości okazała się potrzeba wyłonienia nowej komisji, to będzie to można uczynić na każdem posiedzeniu. Wyznaczenie członków do komisyj odbędzie się zgodnie z regulaminem, na podstawie klucza, który zostanie ustalony między stronnictwami.

Po załatwieniu interpelacyj wniosków nagłych posiedzenie zamknięto.

Trzecie posiedzenie Senatu.

Wybór wicemarszałków i sekretarzy.

WARSZAWA, 2. (PAT). Na trzeciem posiedzeniu Senatu po złożeniu ślubowania *przez* senatora Michała Czerkawskiego, odbył się wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Przystąpiono do wyborów według dotychczasowego regulaminu, t. j., że głosujący na jednej kartce piszą nazwiska trzech wicemarszałków. Za wybranych uważa się tych, którzy otrzymają absolutną większość. W razie równości głosów rozstrzyga los. Listę odczytał sen. Woźnicki, poczem przystąpiono do składania kartek.

Wynik wyborów jest następujący: ważnie oddanych głosów oddano 94, absolutna większość 48. Senator Bojko (PSL. Piast) otrzymał 70 głosów, Woźnicki (Wyzwolenie) 70, Stychel (Zw. L. N.) 68, Czerkowski 27, Ringel 23.

Wybrani zatem zostali: Bojko, Woźnicki i Stychel,

którzy mandaty przyjęli. Następnie odbyły się wybory pięciu sekretarzy: oddano głosów 98, absolutna większość 50. Wybrani zostali: Kopczyński 78, Banaszczak (NPR.) 69, Gloger 63, Kruk 68, Bielawski 62.

Następnie odczytano wniosek sen. Jabłonowskiego i towarzyszy (Klub Zw. Lud.-Nar.) w sprawie powiadomienia Senatów państw sojuszniczych o rozpoczęciu przez Senat Rzplitej polskiej jego czynności:

„Senat upoważnia prezydjum do złożenia wyrazów pozdrowień dla senatów lub odpowiednich ciał prawodawczych państw sojuszniczych, a redakcję pozostawia do uznania prezydjum".

Wniosek został przyjęty.

Marszałek oznajmił, że jeżeli ukonstytuuje się jeszcze dzisiaj Sejm, to dzisiaj będą rozesłane zaproszenia na zgromadzenie narodowe. Kiedy się ono odbędzie, to należy od omówienia z marszałkiem Sejmu.

Zgromadzenie Narodowe w sobotę.

WARSZAWA 2. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów ustalono termin zgromadzenia narodowego na przyszłą sobotę, tj. dn. 9 bm. o godz. 12 w południe.

Konferencje w Belwederze.

O stanowisko Naczelnika Państwa. — W poniedziałek druga konferencja. — Prawica udziału w niej nie weźmie.

WARSZAWA 2. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że wczoraj późnym wieczorem, po konferencji z Marszałkiem Ratajem, przyjął Naczelnik Państwa przedstawicieli „Wyzwolenia" z prezesem Thuguttem na czele.

Dziś o g. 12 udali się do Belwederu reprezentanci grupy PSL „Piast", posłowie Anusz i Dąbski.

Dzisiaj mają być przyjęci przez Naczelnika Państwa przedstawiciele PPS posłowie Barlicki i Moraczewski.

WARSZAWA 2. (AW). Dziś w południe pos. Dąbski i Anusz zgłosili się na audjencję do Naczelnika Państwa i zakomunikowali tekst uchwały klubu PSL „Piast", według której kandydatem tego stronnictwa na prezydenta Rzeczypospolitej jest Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Naczelnik Państwa przyjął do wiadomości uchwałę „Piasta".

Jak donosi „Przegląd Wieczorny". Naczelnik Państwa, omawiając ogólną sytuację, nie wypowiedział się zupełnie co do kwestji obioru prezydenta Rzeczypospolitej, natomiast oświadczył, że pragnie rozwinąć swój program wobec przedstawicieli wszystkich klubów sejmowych. Następnie Naczelnik Państwa zawiadomił, że prezydent Nowak zajmie się zorganizowaniem takiego zebrania.

Bezpośrednio potem odbyła się konferencja Naczelnika Państwa z prezydentem ministrów Nowakiem, na której ustalono, że posiedzenie to odbędzie się w poniedziałek po południu.

Premjer Nowak zawiadomił niezwłocznie przedstawicieli poszczególnych klubów o terminie wspólnego zebrania, na którem Naczelnik Państwa wystąpi z dłuższem przemówieniem.

WARSZAWA, 2. (PAT). W myśl wczorajszej uchwały PSL. (Piast) dwaj delegaci Anusz i Dąbski z ramienia tego stronnictwa udali się dziś przed południem do Belwederu celem zaproponowania Naczelnikowi Państwa kandydatury na stanowisko prezydenta Rzplitej.

Żądania klubu ukraińskiego w Sejmie.

WARSZAWA, 2. (Russpress). W rozmowie ze współpracownikiem Aj. Russpress przewodniczący klubu ukraińskiego w Sejmie poseł Wasilczuk potwierdził, że w skład klubu wchodzą wszyscy posłowie i senatorowie narodowości ukraińskiej wybrani na Wołyniu, na Polesiu i na Podlasiu; w skład klubu wchodzą posłowie należący do kilku partyj socjalistycznych, do partji Socjal-Federalistów i Nacjonaliści, lecz na terenie parlamentarnym wszyscy posłowie ukraińscy będą występować zupełnie solidarnie. Głównem zadaniem klubu ukraińskiego będzie dążenie do wprowadzenia w życie konstytucji marcowej w zastosowaniu do mniejszości narodowych, a mianowicie do osiągnięcia zupełnego równouprawnienia z obywatelami narodowości polskiej i do urzeczywistnienia swobód obywatelskich. Przedstawicielstwo ukraińskie wystąpi z projektem odnośnych reform w zakresie szkolnictwa, sądownictwa i t. p. Poseł Wasilczuk kategorycznie zaprzeczył pogłoskom o mającem nastąpić wygłoszeniu przez niego sensacyjnej deklaracji zasadniczego charakteru, o czem podawały dzienniki.

Dekret o Zgromadzeniu Narodowem.

WARSZAWA, 2. (AW). Biuro sejmowe w dniu dzisiejszym rozesłało do pp. posłów i senatorów list marszałka Sejmu treści następującej:

„Na mocy § 28 ustawy z dnia 27 lipca 1922 r. o regulaminie zgromadzenia narodowego dla wyboru prezydenta Rzeczypospolitej, zwołuje się zgromadzenie narodowe na dzień 9 grudnia na godz.

Uroczysta Akademja ku uczczeniu Rocznicy Listopadowej

Dnia 3 grudnia r. b., o godz. 3 p. p. w sali L. Geyera przy ul. Piotrkowskiej № 295, odbędzie się

Uroczysta Akademja ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego.

Bilety w cenie 100 mk. można nabywać przy wejściu na Salę.

Otwarcie Teatru Ludowego.

W sali Polskich Związków Zawodowych „Praca".

W niedzielę dn. 3 grudnia o godz. 7 wiecz. na inaugurację obecnego sezonu, dana będzie sztuka w 3 aktach, osnuta na tle ubiegłej wojny „Porucznik I go pułku", Stefana Wiecheckiego.

Łódź proletarjacka znajdzie w każdą niedzielę i święto godziwą rozrywkę. Kierownictwo dokłada wszelkich starań, aby teatr postawić na możliwie wysokim poziomie artystycznym i kulturalnym.

12 w poł. do sali obrad Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej. Podpisano: Rataj, marszałek Sejmu, przewodniczący zgromadzenia narodowego.

Narady w Lozannie.

LOZANNA, 2. (PAT). Komisja dla spraw terytorjalnych wysłuchała na dzisiejszem posiedzeniu sprawozdanie dr. Nansena, który wyraził zapatrywanie na konieczność przeprowadzenia szybkiej wymiany jeńców i ludności pomiędzy Grecją a Turcją. Komisja postanowiła utworzyć podkomitet, który przygotuje możliwie rychło projekt konwencji międzynarodowej w tej sprawie.

LOZANNA, 2. (PAT). W czasie pobytu swego w Lozannie, Benesz złożył konferencji notę, domagającą się dopuszczenia Czechosłowacji do obrad w czasie omawiania spraw, mogących dotyczyć i Czechosłowacji.

WIEDEN, 2. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny, że w chwili przybycia Cziczerina, dworzec był zamknięty. Cziczerina powitali na dworcu Worowskij i Rakowskij.

Turcja o plebiscyt w Tracji.

LONDYN. (PAT.) „Times" dowiaduje się z Konstantynopola: Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Angorze zabrał głos w sprawie konferencji lozańskiej Rauf-bej, oświadczając, że Turcja nie może zrezygnować ze

swych żądań plebiscytu w Tracji Zachodniej. Rauf bej odbył również konferencję z przedstawicielami Afganistanu oraz Rosji sowieckiej, przyczem omawiano sprawy związane z obradami w Lozannie.

Votum zaufania dla Bonar Lawa.

LONDYN, 2 (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin wniósł przewodniczący opozycji Ramsay Macdonald o wyrażenie rządowi nieufności. Wniosek ten odrzucono 308 głosami przeciw 72. W toku dyskusji Asquith stwierdził, że najważniejszemi problmeami są odszkodowania i długi sojusznicze. Nota Balfoura była największym błędem dyplomatycznym, jaki popełniono od paru lat. Bonar Law oświadczył, że zgadza się z wywodami Asquith'a. Pokój za wszelką cenę musi być utrzymany. Obowiązkiem każdego z członków izby gmin jest przyczynienie się do osiągnięcia tego celu.

Niemcy chcą znowu moratorjum.

PARYZ, 2 (PAT) „Temps", omawiając propozycję w sprawie udzielenia Niemcom tymczasowego moratorjum dwumiesięcznego, zauważa, że w tym wypadku finanse niemieckie doszłyby do jeszcze większej ruiny. Korzyści z uzyskania takiego moratorjum odniosłaby tylko plutokracja niemiecka. „Temps" podkreśla, że Francja nie zgodzi się ani na krótko-terminowe, ani na długoterminowe moratorjum bez uzyskania produktywnych zastawów. Nie da się ona też zastraszyć pogróżkami komunistycznych, czy też monarchistycznych zamachów w Niemczech. Francja oczekuje od Niemiec nie wykrętów, lecz czynów.

Proces komunistów we Lwowie.

LWOW, 2 (AW) W rozprawie przeciw komunistom, przesłuchano dziś 8-ch ostatnich oskarżonych, należących do tej grupy, którą policja aresztowała na konferencji ś-tojurskiej.

Oskarżeni ci twierdzą, że wprowadzeni zostali w błąd co do znaczenia i celow konferencji, wypierając się przynależności do partji komunistycznej. Przystąpiono następnie do przesłuchania dalszych 8 oskarżonych, aresztowanych na podstawie wyniku śledztwa. Jeden z nich, Aleksander Jaworski, były żołnierz armji ukraińskiej, oraz komisarz wojenny bolszewicki, zeznaje, że przybył do Lwowa w celu agitacji komunistycznej. Nie chce on podać źródeł, z jakich się utrzymywał.

Pozostali oskarżeni wypierają się przynależności do partji komunistycznej i jakiejkolwiek działalności, którą zarzuca im akt oskarżenia.

Pozostałych pięciu oskarżonych przesłucha sąd we wtorek, t. zn. w najbliższym dniu rozpraw.

13-letnia samobójczyni.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 2. Z czwartku na piątek o północy Pogotowie Ratunkowe zaalarmowane zostało, iż na Pradze przy ul. Brukowej 35 targnęła się na życie 18-letnia M. Szym, napiwszy się sublimatu. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia, młodocianą samobójczynię przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Francja o dramacie ateńskim.

PARYZ, 2. (PAT). Havas ogłasza następujące oficjalne oświadczenie: Na ostatniem posiedzeniu włoskiej rady ministrów, Mussolini wyraził zdziwienie, że francuski rząd nie starał się wpłynąć na greckie ministerstwo spraw zagranicznych tak, jak to uczyniły gabinety angielski i włoski w celu zapobieżenia straceniu b. ministrów i generalissimusa wojsk greckich.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na

№ 0,088,586.

Wylosowany numer został sprzedany do Poznania.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	17,400
	Marki niem.	2,20
	Belgja	1110
	Fun. sterlingi	78300
	Franki franc.	1212.50
	Praga	540
	Wiedeń	25

Ceduła Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 30.11.1922 r.

Dolary St. Z. gotówka	17.300	17.375
" " czeki	17.275	17.350
Franki belgijskie	—	—
" " czeki	1100	1120
Franki francuskie gotówka	1175	1200
" " czeki	1210	1215
Fr. szwajcarskie	—	—
" " czeki	8175	8200
Funty szterlingi	—	—
" " czeki	77700	78000
Korony austr. "	0.21.3/4	0,25
Korony czeskie "	540	550
Marki niemieckie gotówka	—	—
" " czeki	2.15	2.17 1/2
Miljonówka		1725

Po ucieczce sułtana.

Prezes centralnego komitetu muzułmańskiego w Indjach wystosował telegram do p. Bonar Law'a w którym doniósł, że wiadomość o udzieleniu przez wysokiego komisarza angielskiego pomocy b. sułtanowi i oddanie mu do dyspozycji okrętu angielskiego wywołała wielkie niezadowolenie wśród muzułmanów hinduskich. Poważne rozruchy mogłyby wybuchnąć, gdyby rząd angielski nie zwrócił uwagi na fatalne wrażenie, spowodowane jego postępowaniem w Konstantynopolu.

Donoszą również, że król arabski Hedżasu, Hussein, zawiadomił Mahometa VI, że będzie bardzo serdecznie przyjęty w Mecce, o ile postanowi tam się osiedlić. Główną troską b. sułtana jest sprawa opuszczonego przez niego haremu. Przed wyjazdem z Konstantynopola b. sułtan zwrócił się do gen. Harringtona z prośbę o zaopiekowanie się opuszczonemi żonami. Żądanie to wprowadziło angielskiego generała w zrozumiały ambaras, starać się też będzie o odesłanie żon sułtana do wygnanego małżonka.

Tymczasem, zgodnie ze swoją uchwałą o podziale władzy świeckiej i religijnej sułtana, Zgromadzenie Narodowe w Angorze dokonało wyboru nowego kalifa, który dzierżyć będzie wyłącznie najwyższą władzę duchowną w świecie muzułmańskim. Jest nim książę następca tronu Abdul Medżid, syn sułtana Abdula Azisa, zmarłego na wygnaniu w r. 1876 oraz kuzyn b. sułtana Mahometa VI. Nowy kalif urodził się 30 maja 1868 r., liczy zatem 54 lata.

W kołach europejskich książę cieszy się wielkim szacunkiem i uznaniem. Posiada reputację człowieka wykształconego, literata, znawcy muzyki, a przedewszystkiem sztuki plastycznej. Często wystawiał swoje obrazy w Salonie paryskim. Trzymał się zdaleka od intryg politycznych, lecz od samego początku popierał ruch nacjonalistyczny.

Czułości sowiecko-niemieckie.

W № 255 „Izwiestij" moskiewskich czytamy:

„Ponownie zamianowany poseł niemiecki w Moskwie hr. Brockdorff-Ranzan w rozmowie ze współpracownikiem „Rosty" podkreślił ogromne wrażenie, które wywarło na nim przyjęcie, jakiego doznał od tow. Kalinina podczas wręczenia przez posła papierów uwierzytelniających. Hr. Brockdorff zaznaczył przytem, że w ciągu 3 lat ubiegłych odmawiał przyjęcia posterunków dyplomatycznych (przedtem hr. Br.-R. był niemieckim ministrem spraw zagranicznych i uczestniczył, jako przedstawiciel Niemiec na Kongresie pokojowym w Wersalu i zgodził się przyjąć nominację jedynie do Moskwy).

Wszystko co widziałem — oświadczył Brockdorff, te olbrzymie masy ludności świętującej 5-letni jubileusz rewolucji, znajomość osobista z rosyjskiemi mężami stanu, wszystko to przekonywa mnie, że nadzieje pokładane w Rosji nie są płonne. Naród rosyjski wzmocnił się i kroczy po twardej drodze bytu państwowego. Sternicy władzy sowieckiej są to właśnie ci ludzie, których Rosja najbardziej potrzebuje.

Przyjęcie, jakiego doznałem i serdeczny ton, który cechował nasze rozmowy z Kalininem i Cziczerinem pozwalają mi przypuszczać, że misja moja nie jest bezowocną. Dołożę wszystkich wysiłków, ażeby stworzyć atmosferę największego zaufania jak również przyjaźni i zbliżenia między narodami rosyjskim i niemieckim. Wyjadę z Rosji jedynie po doprowadzeniu tej misji do końca lub po przekonaniu się o jej niemożliwości. Dotychczas nie mam powodu, obawiać się tego drugiego.

Walka, którą w ciągu 3 lat toczył naród rosyjski przekonała wszystkie warstwy społeczeństwa rosyjskiego o wielkiej roli historycznej Rosji. Współdziałanie narodu niemieckiego cały czas było po stronie Rosji rewolucyjnej. Niestety Niemcy nie mogły i nie mogą czynnie dopomóc sowieckiej Rosji.

Rzesza niemiecka w tej chwili jest pozbawiona soków żywotnych i nie może dać większych zasobów materjalnych dla odbudowy przemysłu. Ale energja niemiecka nie umarła.. Spodziewam się, że w Rosji zachowana jest dawna sława niemieckiej energji i przedsiębiorczości. To da możność zwiększyć pomoc techniczną dla Rosji, zorganizować łączność gospodarczą obydwu państw i skojarzyć obroty handlowe.

Współdziałanie w tem uważam jako podstawę obecnie dobiegających końca pertraktacyj o zawarcie rosyjsko-niemieckiej umowy handlowej, która nada stosunkom wzajemnym ramy stałe, ułatwi obcowanie ekonomiczne obu narodów, stworzy trwałość i gwarancję państwową poczynaniom poszczególnych przemysłowców niemieckich".

W tem miejscu wywiadowca zapytuje się: „Jaki jest stosunek Niemiec do zagadnienia Bliskiego Wschodu?"

—„Obecnie Niemcy nie mogą czynnie uczestniczyć w rozwiązaniu tego zagadnienia. Nie możemy sobie pozwolić na zbytek posyłania z tego powodu Poincare'mu i Curzonowi not podobnych do tych, które wysyła Rosja sowiecka, ale Niemcy nie są rozbite, i przy pierwszej sposobności podtrzymają sprawiedliwe żądania rosyjskie."

Skandal w telefonach.

Przedsmak rządów reakcji w Polsce.

Wczoraj na Stacji Telefonów Miejskich przy wypłacie pensji żądano od telefonistek, aby podpisały jakiś papier, którego treści nie chciano im początkowo wcale wyjawić. Gdy wobec tej „tajemniczości" kilka telefonistek pierwszych odmówiło złożenia podpisu na owym papierze, pan dyrektor Ulijski oświadczył w sposób brutalny, iż te z pracownic, które nie podpiszą papieru będą uważane za zwolnione z pracy.

Telefonistki zwróciły się do delegatki Związku Pracown. Poczt i Telegr., która interwenjowała też natychmiast w Dyrekcji. Dopiero wówczas okazało się, że papier ten jest umową najmu ułożoną przez Zarząd Telefonów i różniącą się zasadniczo od umowy obowiązującej w Warszawie. Delegatka zażądała, aby sprawę umowy załatwiono w porozumieniu ze Związkiem. Jednakże dyrektor oświadczył, że wszystkie telefonistki winny bezwzględnie przedłożoną umowę podpisać, gdyż w przeciwnym razie pensji nie otrzymają i od poniedziałku wszystkie będą wydalone.

Delegatka oświadczyła, że umowy telefonistki podpisywać nie będą. Wobec tego wypłatę pensji dyrekcja wstrzymała i postawiła termin ultimatywny do poniedziałku 4 bm., po którym to terminie wszystkie telefonistki, które nie podpiszą krzywdzącej umowy mają być wydalone.

Cała Łódź pracownicza z zaciekawieniem śledzić będzie przebieg tego zatargu i niewątpliwie ujmie się za niesłychanie szykanowanemi telefonistkami. Należy pamiętać, że szykana powyższa jest tylko pierwszą próbą ataku, zamachem, jaki szykuje reakcja w Polsce przeciwko klasie pracującej wogóle. Dalsze szczegóły podamy w numerze wtorkowym.

Uzdrawianie Kasy Chorych.

Reskryptem ministra Pracy i Opieki Społecznej została z dniem 1 bm. udzielona dymisja p. K. Gallasowi, dotychczasowo pełniącemu obowiązki dyrektora Kasy Chorych m. Łodzi. Miejmy nadzieję, że ze zmianą tą nastąpi wreszcie pewne uzdrowienie zabagnionych stosunków w naszej Kasie.

Znów katastrofa kolejowa.

Na szczęście ofiar w ludziach niema.

Wczoraj, o godz. 7 m. 4 rano, pociąg pospieszny, idący z Łodzi do Warszawy, na linji obok Koluszek z powodu nieczynnych hamulców najechał na pociąg towarowy składający się z parowozu i 5 wagonów. Zderzenie było tak silne, że pociąg towarowy wraz z parowozem i rezerwą, zostały zupełnie rozbite, jak również 2 wagony z pociągu osobowego.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było. O katastrofie zawiadomiono natychmiast władze kolejowe, które przybywszy na miejsce prowadzą energiczne dochodzenie. bip

Z tragedyj mieszkaniowych.

Wydalony stróż z 4-giem dzieci mieszka w szopie. — Kto się zajmie losem tej nieszczęśliwej rodziny?

W jednym z domów w Warszawie (ul. Bednarska) pełnił obowiązki stróża Stanisław Potocki, obarczony 4-giem nieletnich dzieci. W końcu sierpnia stracił pracę, a z nią i dach nad głową.

Właścicielka domu Nr. 9 przy ul. Sukcesorskiej w Sielcu zlitowała się nad bezdomnymi i pozwoliła im rozlokować się w szopie.

Dopókąd było ciepło — godzono się z losem, aliści obecnie, z nastaniem mrozów, egzystencja tych sześciorga bezdomnych stała się tragiczna, grożąc poważnemi następstwami przeziębienia.

U NAS INACZEJ...

Nasze klasy posiadające nie są rozrzutne i hojne, jeśli chodzi o kwestje społeczne. Żadna instytucja o społecznym charakterze nie może się pochlubić nadmiarem poparcia z tej strony. Gdzieindziej jest inaczej, o wiele inaczej. Tacy naprzykład miljarderzy amerykańscy robią krociowe fortuny, ale fundują równocześnie muzea, szpitale, ambulatorja i bibljoteki, nie rzucają minimalnych odsetek, ale wprost własnym kosztem utrzymują olbrzymie instytucje o charakterze filantropijnym, oświatowym czy też społecznym wogóle. I nietylko u siebie w kraju odwzajemniają się społeczeństwu, któremu zawdzięczają swoje fortuny, ale ofiarność ich sięga poza granice swojego państwa. Doświadczaliśmy i my jej niejednokrotnie.

U nas inaczej! Burżuazja polska nie poczuwa się do żadnego długu wdzięczności, który właściwie jest jej obowiązkiem. Upadają nasze instytucje oświatowe, jak Bibljoteka Powszechna w Warszawie, nasze teatry mają olbrzymie niedobory, brak jest funduszów na jakąś poważniejszą akcję kulturalną czy wychowawczą. Na to brak pieniędzy. Rząd nie może na wszystko łożyć, trzeba, by nastąpiło pewne odciążenie skarbu państwa, a na to się nie zanosi. Banki, uprawiając kokosowe interesa, wypłacając w dziesiątkach miljonów tantjemy swoim dyrektorom, na cele społeczne przeznaczają aż 5 procent swoich czystych zysków, a często nawet i tego „wysokiego“ rezultatu nie osiąga ich ofiarność. Wspominać o przemysłowcach i kupcach — to znaczy rozszerzyć tylko nasz sąd ogólny, jaki wypowiedzieliśmy już przedtem. Pieniądze zbija się w kasach po to tylko, by mieć je na własny użytek, lokować w bankach zagranicznych, puszczać w kurortach, przegrywać w spelunkach. A cele społeczne? Młodzież kształcąca się? Cóż to wszystko może obchodzić naszych potentatów finansowych. Mieć pieniądze, by móc używać — oto ich cel!

Przyszły wybory, a z nimi troska o swój stan posiadania, obawa przed ewentualną kontrolą społeczeństwa i system sprawiedliwych podatków. O! wtedy otworzyły się kasy, nie zawahano się ani na chwilę przed rzuceniem miljonów na agitację. Wyszły one z zakrytych kas i rzucono je na szalę, byle zwyciężyć. Obszarnik dał po 5 tysięcy od morga, fabrykant po dwa tysiące od robotnika i pieniądze się znalazły. Obawa przed zmniejszeniem fortuny zrobiła swoje.

Dawniej nie można się było odwołać do uczuć wspaniałomyślności, teraz nędzne uczucie strachu zrobiło swoje. Zaczęto mówić o „patrjotycznej“ pracy, znaleźli się głosiciele „narodowych“ prawd. Minęły wybory i wszystko poszło starym korytem, wzmogło się tylko pożądanie pieniądza, aby odbić z nawiązką wyborcze „ofiary“. Obałamuceni wyborcy spostrzegli się za późno.

Możemy być spokojni! Nasi bankierzy i przemysłowcy nie zrozumieją, iż winni są coś społeczeństwu, że z sum krociowych, jakiemi dysponują, coś należałoby dać na cele ogólno-społeczne. Napewno nie pójdą za przykładem kapitalistów Ameryki i Zachodu. Nasze instytucje kulturalne i oświatowe napróżno w prasie będą umieszczały wezwania o pomoc. Z odsetek miljonowych dochodów nie powstaną nowe szpitale, ani szkoły. Ale zawsze, kiedy tylko nadejdzie chwila decydująca o kierunku rządów i naszej polityki gospodarczej, wówczas znów się znajdą miljardy, znów staną otworem ogniotrwałe kasy. Ale tylko wówczas, gdy strach ogarnie o stan posiadania, możność krzywdy i wyzysku. Wówczas „patrjotyczna“ blaga stanie się modlitwą, pacierzem codziennym.

A co na to odpowie ta szara masa, która gromadzi wartości, a z nich nie korzysta? Wierzymy silną wiarą zwycięstwa, że ta masa zrozumie, w czem leży jej przyszłość.

A. Radzki.

O państwo w państwie.

Fanfary radości z powodu niezwykłego zwycięstwa wyborczego Bloku Mniejszości Narodowych, jakie się rozległy wśród Żydów i Niemców, stanowiły tylko preludjum do realizacji tego zwycięstwa. Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od ubiegłej kampanji wyborczej, prasa żydowska i niemiecka coraz śmielej wysuwać poczyna coraz to nowe postulaty, coraz wyżej podnosi głowę szowinizm niemiecki i żydowski.

Już wynurzenia posła Gruenbauma, podane w „Pracy“, jaskrawo wskazują na to, iż zachłanny nacjonalizm niemiecki i żydowski szykują się zaraz na wstępie prac sejmowych do zażartej kampanji o swe postulaty, będące jednem wielkiem wołaniem o Polskę narodowościową (jak mówi p. Behrens — „Neupolen“), o państwo w państwie. Całkiem wyraźnie przecie zapowiada poseł Gruenbaum:

„Przywiązuję wielkie znaczenie do polityki Sejmu w sprawie narodowościowej i uważam, że cała przyszłość Polski zależy od kierunku, jaki zostanie nadany tej polityce. Sądzę, że przyszły rząd musi wystąpić z projektami udzielenia mniejszościom szerokiej autonomji terytorjalnej i eksterytorjalnej, gdyż przykład Rosji dowiódł, że nieprawidłowa polityka strony narodowościowej przy pierwszej katastrofie może wywołać olbrzymie wstrząsy organizmu państwowego.

Posłowie żydowscy w Sejmie mają zamiar przedewszystkiem domagać się zniesienia wszystkich ograniczeń, stosowanych dotychczas do Żydów. Oprócz tego będą oni żądali skasowania obowiązku świętowania świąt katolickich przez ludność niekatolicką; ma być także podniesiona kwestja szkolna i sprawa utworzenia w składzie rządu specjalnego organu dla spraw mniejszości narodowych. W tych sprawach posłowie żydowscy liczą na poparcie przedstawicieli innych mniejszości narodowych“.

Postulaty narazie ogólnikowe jeszcze. Szczegółów brak. Ale my wiemy jak one wyglądają: żądanie żargonu w administracji, ministerstwa specjalnego do spraw żydowskich, naturalnie pod kierownictwem żydowskiem, żądanie instytucyj specjalnych, urzędników-żydów w administracji państwowej i miejskiej dla porozumiewania się z ludnością żydowską w żargonie. Słowem: separatyzm, żargon, przywileje nad przywilejami, obowiązków żadnych, praw za wszystkich innych obywateli!!!

Biją już w tarabany żydowskiego nacjonalizmu przywódcy tej miary nietylko co Gruenbaum warszawski, ale i Rosenblatt łódzki, Neugoldberg, Szefner — folkista, Heiman — kamienicznik i inni, inni...

Ruch w nacjonaliźmie żydowskim szalony... Już Priłuckij zapowiada, że „trzeba zrobić ruch w interesie“.

Posypie się zatem deszcz żądań, posypie... Że bez skutku — to wiadomo; ile jednak szkody samym Żydom przyniesie, ile rozdźwięku wprowadzi w zgodne współżycie obywateli rdzennych z Żydami...

A i Niemcy także! Nie śpią! Duch pruskich junkrów z Wielkopolski i Pomorza: Barczewskich, Datschków, Neumannów i Hassbachów zwyciężał! Behrensy triumfują! Mają 16 posłów separatyści niemieccy. I oto porusza się już hydra nacjonalizmu niemieckiego.

Na zebraniu likwidacyjnem Centralnego Komitetu Wyborczego Niemców — wysuwają postulat: Niemiecka Rada Ludowa, ciało reprezentacyjne, omal oficjalne, o szerokich kompetencjach; rozmach, energia, buńczuczność, pewność siebie. Berlińszczyzna! Na 7-go grudnia wyznaczają zebranie organizacyjne Niemieckiej Rady Ludowej, ale statuty i dodatki ustawowe do Rady kuje się już dziś dzień i noc... Rada ma być bowiem organem nielada: ma ogniskować w sobie życie polityczne Niemców, a jednocześnie stać na straży ich praw i o prawa te (czytaj: przywileje) walczyć co sił, co tchu...

A niezależnie od tej ofensywy ogólnopaństwowej, będziemy mieli szturm, ofensywę, atak do samorządu... Ta sama fala żądań na terenie samorządowym. Pamiętamy już raz taką ofensywę żydowską za okupacji niemieckiej pod troskliwem dla Żydów okiem Schoppenów—Oppenów w roku 1916 — 17. Ale nawet i wtedy akcja ta spaliła na panewce, pomimo wydatnej pomocy moralnej i poparcia władz okupacyjnych.

Niechaj wszakże Niemcy i Żydzi nie zapominają, że swoją podejmowaną obecnie z taką zaciekłością kampanją — nic nie zyskają — natomiast wiele bardzo tracą — gdyż, raz jeszcze to przecie podkreślić należy — roszczeniami swemi możliwość zgodnego współżycia wszystkich obywateli państwa polskiego oddalają w nieokreśloną przyszłość.

Jan Wojtyński.

Zimowe kursy przysposobienia rezerw.

Na wzór letnich kursów dla młodzieży szkół średnich ministerjum spraw wojskowych organizuje podobne kursy zimowe, głównie dla młodzieży wiejskiej.

Kursy rozpoczną się 10—15 stycznia r. p. i potrwają około 6 — 7 tygodni. Urządzone będą przez wszystkie D. O. K., conajmniej po jednym. Zapisy na kursy przyjmowane będą wyłącznie za pośrednictwem organizacyj: harcerzy, strzelca, sokola, Zw. bezp. kraju, straży śląskiej, Zw. młodzieży wiejskiej, Zw. powstańców, Stow. młodzieży polskiej i Zw. floriańskiego. Wiek 16 lat ukończonych, kwalifikacja lekarska oraz zobowiązanie do ukończenia kursu i pracowania conajmniej w ciągu roku w Stowarzyszeniu.

Wszyscy przyjęci na kurs otrzymają umundurowanie, utrzymanie i żołd jak rezerwiści powołani na ćwiczenia. Oprócz ćwiczeń objętych programem wyszkolenia wojskowego, na kursach będą również wykłady ogólne o Polsce (historja, geografja itd.).

Dla młodzieży wiejskiej kursy te mieć będą podwójny pożytek: 1) umożliwią jej pozyskanie dzielnych instruktorów ćwiczeń fizycznych, których brak odczuwa się na wsi i 2) ułatwią wielu wypełnienie przyszłej powinności wojskowej.

Kierownicy wymienionych organizacyj powinni gorąco zachęcać młodzież wiejską do tych kursów i wykorzystać zastrzeżenie w regulaminie kursów pozwalające delegatom Stowarzyszenia czynny udział w kierownictwie i kontroli kursów.

Uwagi.

Zabawki orderowe.

Widocznie się nam dobrze dzieje, skoro cały szereg jednostek nie widzi nic ważniejszego, jak tracić czas na bardzo skomplikowane kombinacje orderowe i tworzenie aż „polityki orderowej“. Najczęściej ci mają do tego pohop, którzy się najmniej odznaczyli.

Prawdziwa zasługa nie będzie się ani o ordery upominać, ani niemi za dużo zajmować, bo czas ma zajęty pożyteczną pracą.

W dzienniku „Polska Zbrojna“ № 319 czytamy w artykule o odznakach napierśnych, że orderomanja tak daleko zaszła, iż nawet są tacy Polacy, którzy żądają zamiany dawnych zaborczych, cesarskich orderów na nasze polskie. W tym celu miałby być utworzony nowy order polski „Krzyż Wielkiej Wojny“.

Przy tem wszystkiem jedno musimy stwierdzić ze smutkiem, że ci panowie zatracili poczucie polskości, bo nie widzą różnicy między walką za własną Ojczyznę i w armji polskiej, a wzajemnem wyrzynaniem się Polaków w armjach zaborczych w czasie wielkiej wojny. Zaiste jest co uwieczniać!

Jeśli dzielnie się bili za sprawę zaborców, i otrzymali ordery, — to dzisiaj muszą wybrać między hańbą niewoli i odrodzoną Ojczyzną.

Najprościej było udowodnić swoją dzielność, broniąc własnej Ojczyzny w czasie najazdu bolszewickiego, za co można dostać polski, piękny order.

Wogóle zaś uważamy za obowiązek Polaka — patrjoty odrzucić wszelkie odznaczenia zaborców, które nie są żadną chlubą, a tylko przypominają kajdany niewoli.

W interesie naszej lepszej przyszłości, oskrobanej z naleciałości cesarskich, musimy potępić orderomanję, która w zaślepieniu nie widzi różnicy między tem co polskie, a co wrogie.

A. W.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

3 Niedziela	*Dziś* Franciszka *Jutro* Barbary Wschód słońca 7 m. 54 Zachód „ 4 m. 47 Wschód księżyca 8 m. 48 Zachód „ 4 m. 57

— **Wzrost kosztów utrzymania w listopadzie o 31,17 proc.** Komisja Statystyczna do badania wzrostu kosztów utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób ustaliła, że w miesiącu listopadzie koszt utrzymania tej rodziny wzrósł o 31,17 proc.

Komisja warszawska orzekła wzrost kosztów utrzymania w stolicy w listopadzie na 33,15 proc.

— **Walne Zebranie Stow. Legjonistów.** Dnia 8 grudnia o godz. 10 przed poł. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia byl. Legjonistów z lat 1914—1918 w lokalu Stow. Handlowców, ul. Piotrkowska 108.

Zarząd prosi o liczne przybycie, gdyż będą omawiane nader ważne sprawy. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) Wybór delegatów na zjazd delegatów w Warszawie.

W razie nie przybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie tj. o g. 11 przed poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

— **Rocznica Listopadowa.** Dnia 8-go grudnia rb., o godz. 3 pp., w sali L. Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, odbędzie się Uroczysta Akademja ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Bilety w cenie 100 mk. można nabywać przy wejściu na salę.

— **Ferje szkolne.** Na mocy rozporządzenia ministra oświaty, szkolne ferje Bożego Narodzenia trwać będą od 22 grudnia do 2 stycznia włącznie. Zawieszenie zajęć nastąpi 21 grudnia, podjęcie 3 stycznia.

— **„O Spiżu i jego zabytkach artystycznych“** opowie dn. 5 grudnia znany turysta dr. M. Orłowicz (z Warszawy) na wtorkowem zebraniu Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17).

Odczyt ten, ilustrowany wieloma pięknemi przezroczami, rozpocznie się o godz. 8.15 wiecz.

Wstęp dla gości mk. 500. Dla członków 300.

— **Pożar.** Przy ul. Wolborskiej 12 w mieszkaniu Marcińskiego Szlamy, wskutek wadliwie ustawionego pieca wybuchł pożar. Wezwany na miejsce wypadku I oddział Straży Ogniowej pożar umiejscowił. Straty nieznaczne.

— **Antymilitaryści.** Za uchylanie się od służby wojskowej zostali zatrzymani i przesłani do Komisarjatu Rządu: Łask I., Zielona 34, Ejberszyc E., Zawadzka 40, Blimberg H., Gdańska 68, Strycharczyk S., Aleksandrowska 48 oraz Egjer K., Południowa 18. lot

— **Zamach samobójczy.** Zamieszkała przy ul. 6 Sierpnia, Dejrych A. w celu samobójczym zażyła esencji octowej. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliwszy desperatce pomocy lekarskiej, pozostawiło ją na miejscu wypadku. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieustalona. lot

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, w niedzielę Teatr Miejski daje dla Zrzeszeń rob. i intelig. dramat L. Kampfa p. t. „Nina“ z pp. Wałężanką dyr. Barwińskim i Sarneckim w rolach głównych, wiecz. o 8.15 „Horsztyński“ z p. J. Pilarskim w roli tytułowej.

W środę, dn. 6 po raz pierwszy ujrzy się 3 akt. sztuka Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Ahaswer“.

Z teatru „Scala“.

W „Scali“ przy ulicy Cegielnianej zainstalował się zespół teatru „Variete“, który wczoraj rozpoczął swoje występy bardzo bogatym programem. Śpiew, kuplety, tańce, fantastyczne obrazy świetlne itd. itd., oto produkcje zespołu „Variete“.

Licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale.

Sprawy robotnicze.

Strajk pracowników hotelowych.

W sobotę, dn. 2 b. m., odbyło się zebranie Zarządu Zw. Pracowników hotelowych, kąpielowych i pokrewnych zawodów ZZP. w sprawie żądań podwyżkowych. Na zebraniu byli również obecni delegaci pracowników poszczególnych zakładów.

Wobec nieustępliwej postawy właścicieli hotelów i okazanego przez nich oporu względem słusznych żądań pracowniczych, zebrani postanowili rozpocząć strajk z dn. 4 b.m. (poniedziałek), od g. 9 rano.

Sport.

Lekceważenie rozwoju sportowego przez Ł.O.Z.P.N.

Wyczytałem w „Kurjerze Wieczorowym“ z dnia 28.11. rb. że Ł.O.Z.P.N., postanowił rozegranie meczu mistrzowskiego Kl. C. między Robot. Tow. Sport. Widzew (w piątej rundzie) i G.M.S. w dniu 3.12. r. b. Jak mi wiadomo z poprzednich wiadomości sportowych, G. M. S. było wyeliminowane od dalszych rozgrywek w Kl. C., przez Wydz. Gier i Dyscyp. Co do przyczyn tego nie będę tu ich roztrząsał. I czy niedzielny mecz z tych przyczyn jest słuszny, też mi jest obojętne.

Zapytuję się tylko, czy Ł.O.Z.P.N. uważa obecną porę do gry w piłkę nożną o mistrzowstwo Kl. C. za odpowiednią? Czy Zarządowi Ł.O.Z.P.N. chodzi o zdrowie tych sportowców, którzy staną do gry w dn. 3.12. r. b.? Zapewne Panom z Zarządu Ł.O.Z.P.N. mecz ten nie zaszkodzi na zdrowiu! Być może, że Ł.O.Z.P.N. zaopatrzy obie druzyny w specjalne zimowe kostjumy? Jak mi wiadomo, sprawa G.M.S., była rozpatrywana w początku miesiąca października r.b. Czy nie dość czasu miał Ł.O.Z.P.N., przez dwa miesiące dla załatwienia tej sprawy? Dlatego też, kiedy był czas do rozgrywek w piłcę nożnej, to Ł.O.Z.P.N., nie zatroszczył się zestawieniem kalendarza sportowego o rozgrywkach mistrzowskich Kl. C., motywując to brakiem boisk sportowych w Łodzi. Wiem, że dla Klubów Kl. A., były boiska do dyspozycji—niestety brak jest ich tylko dla Kl. C. Zapomnijmy nawet o rozgrywkach mistrzowskich Kl. A., to ileż i tak meczy towarzyskich rozegrały drużyny Kl. A.? Zapomniał wtenczas Ł.O.Z.P.N. o Klubach Kl. C.

Teraz pewno mróz przypomniał Ł.O.Z.P.N., że istnieją też Kluby Kl. C. Lecz czy teraz jest pora odpowiednia do wyznaczenia tak ważnego meczu, w to bardzo wątpię. Kiedy Ł.O.Z.P.N. przypomniał sobie, nie wiem z jakiego powodu, że istnieją też Kluby Kl. C., niech i nadal postara się nie zapominać w natłoku pracy o tych Klubach.

Sportowiec.

Z życia organizacji N. P. R

Konferencja Zarządów Dzielnicowych N. P. R. w Łodzi.

W myśl uchwały konferencji z d. 24 ub. m. w niedzielę, dn. 8 grudnia o g. 4 pp. odbędzie się w klubie (Piotrkowska 91) konferencja, na której omawiana będzie sprawa taktyki klubu NPR w Sejmie. Na konferencję obowiązani są przybyć:

1) Członkowie Zarządu Okręgowego Łódzkiego NPR.

2) Członkowie Zarządów Dzielnicowych oraz kół.

Pożądana jest obecność przedstawicieli Polskich Związków Zawodowych.

Groźba strajku urzędników miejskich.

Żądania pracowników.

Onegdaj w lokalu Rady Miejskiej odbyło się zebranie pracowników miejskich celem zastanowienia się nad sytuacją, wywołaną tem, że Magistrat nie godzi się na podwyższenie płac pracowników miejskich o 50 proc. i na załatwienie sprawy 13-tej pensji.

Jako referent w tej sprawie wystąpił jeden z pracowników, zaznaczając — że regulowanie płac pracowników miejskich odbywa się na zasadzie umowy z Magistratem. W roku ub. kiedy zawarto umowę, płace pracowników miejskich były znacznie wyższe niż płace innych, ale teraz doszło do tego, że pracownicy państwowi znacznie lepiej są uposażeni, niż pracownicy komunalni. Jest to objaw naturalny, gdyż podług umowy z Magistratem podwyżki są uzależnione od orzeczenia komisji wojewódzkiej do badania wzrostu drożyzny, która w ciągu ostatnich miesięcy wykazywała wzrost drożyzny 16 proc., kiedy w rzeczywistości drożyzna wzrosła o kilkadziesiąt procent.

Związek Pracowników Miejskich zwrócił się do Magistratu z wyjaśnieniem, że z powodu niskich poborów żądają oni, niezależnie od orzeczenia komisji statystycznej, która wykaże wzrost drożyzny za ubiegły miesiąc około 30 proc. podwyżki jeszcze o 50 proc., aby w ten sposób wyrównać pobory pracowników miejskich tutejszych z płacami w innych miejscowościach. Prócz tego zażądano od Magistratu wypłacenia pracownikom 13-tej pensji celem zakupów na zimę oraz dodatku za wysługę lat dla pracowników niestabilizowanych.

W odpowiedzi na te żądania— Magistrat „socjalistyczny“ odpowiedział, że na posiedzeniu Magistratu postanowiono 13-tą pensję uchylić, zaś co do podwyżki pięćdziesięcioprocentowej Magistrat żadnej odpowiedzi nie udzielił!!!

Referent skarży się, że Magistrat i inne słuszne żądania pracowników w widoczny sposób umyślnie szykanuje.

Z chwilą powstania Kasy Chorych Związek Pracowników Miejskich, zwrócił się do Magistratu w sprawie utworzenia specjalnego Ambulatorjum przy Kasie dla pracowników miejskich. I tu bez żadnego rezultatu jednak. Magistrat nie chce następnie przyjmować i wydalać pracowników za pośrednictwem Związku lecz przyjmuje na posady osoby niekwalifikowane.

Wobec powyższego zebranie przyjęło następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 1-ym grudnia 1922 r. pracownicy miejscy m. Łodzi w liczbie 504-ch po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Związku Pracowników Miejskich w Polsce (oddział w Łodzi), w sprawie polepszenia bytu pracowników miejskich postanowili zażądać od Magistratu:

1) Podwyższenia wszystkich poborów o 50 proc. od 1 grudnia, w celu zrównania z wynagrodzeniami pracowników w innych gałęziach pracy;

2) Podwyższenia powyższe nie obejmują podwyższenia wynagrodzeń według danych komisji statystycznej do badania wzrostu kosztów utrzymania;

3) Wypłacenia dodatku za wysługę lat wszystkim stałym pracownikom miejskim;

4) Usunięcia wszystkich pracowników, przyjętych bez wiedzy i zgody Związku;

5) Punktualnego płacenia poborów wraz z różnicami za poprzednie miesiące na 1 każdego miesiąca;

6) Otwarcia specjalnego Ambulatorjum Kasy Chorych dla pracowników miejskich;

7) Utworzenia specjalnej komisji magistrackiej, w skład której wejdą przedstawiciele Związków, w celu ustalenia minimum kosztów utrzymania, gdyż dotychczasowe normy, przyjęte przez Komisję Wojewódzką nie odpowiadają wymaganiom życia.

Jeżeli Magistrat do dnia 7-go grudnia, godz. 12 w obiad nie uwzględni powyższych żądań, upoważnić zarząd do proklamowania bezrobocia w dn. 11 grudnia. bip

Czterech „bohaterów“ żydowskich przed sądem.

Dalszy ciąg procesu Żydów oskarżonych o ucieczkę do bolszewików. Spotkała Żydów zasłużona kara!

Onegdaj w sądzie wojskowym toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciwko szeregowcom 27 p. p. Sztajnbergowi, Goldmanowi, Baumowi i Szajnbergowi.

Pierwszy dzień rozpraw miał miejsce w dn. 10 listopada, i wówczas sąd postanowił sprawę odroczyć, a na następne posiedzenie wezwać jako świadków ówczesnego dowódcę 14 brygady, oraz kilku świadków z 27 p., jak również zażądać przedstawienia księgi wydarzeń wojennych.

Po odczytaniu protokułów z poprzedniego posiedzenia, pierwszy zeznawał dr. Barański, który w 27 pułku pełnił podczas odwrotu kijowskiego funkcje naczelnego lekarza pułku. Spojrzawszy na podsądnych przypomina ich sobie dr. Barański, jako stałych i częstych pacjentów, którzy wszelkiemi sposobami starali się „wykręcić“ od wojska.

Sierżant Pawliński zeznaje, że oskarżony Sztajnberg po powrocie do pułku przyznał się do ucieczki za namową Ajdelmana (A. również zbiegł i pozostał w Kijowie). Inni świadkowie zeznają także na niekorzyść oskarżonych.

Prokurator rozszerza oskarżenie w kierunku tchórzostwa z par. 84 k. k. w. i żąda ukarania podsądnych za zbrodnię ucieczki do nieprzyjaciela, dokonanej na skutek zmowy i tchórzostwa.

Po przemówieniu obrońcy trybunał wydał wyrok skazujący za zbrodnię dezercji w polu Bauma, Szajnberga i Sztajnberga po 6 lat więzienia, a Goldmana uniewinnił. (bip

W sprawie lokalu YMCA.

Pożądane wyjaśnienie.

DOK. № IV nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

W №№ 326 i 329 „Pracy i № 330 „Głosu Polskiego“ zamieszczone zostały notatki o mającem rzekomo nastąpić oddaniu lokalu „YMCA“ Niemieckiemu T-wu Śpiewaczemu (Männergesangverein)

Wobec tego DOK. № IV uważa za konieczne podać do ogólnej wiadomości, że T-wo „Männergesangverein“ istotnie zwróciło się do Władz Wojskowych z prośbą o zwolnienie od rekwizycji lokalu zajętego przez „YMCA“. Sprawa ta jednak przez miejscowe Władze Wojskowe nie jest i nie będzie rozstrzygnięta, rozstrzygnięcie zaś tej kwestji będzie zależało od innych miarodajnych czynników.

W dotychczasowym stanie rzeczy żadna zmiana odnośnie posiadania wspomnianego lokalu przez wojskowość nie zaszła.

Szefostwo Intendentury ogłasza niniejszem

przetarg na dostawę 10.000 (dziesięć tysięcy) klg. śliwek suszonych,

w zupełności nadających się do użytku; do oferty należy dołączyć dowód złożenia 2 proc. wadjum od oferowanej ceny.

Wypełnione w ten sposób oferty w zapieczętowanych kopertach, oraz próbki oferowanego towaru, należy złożyć w Okręgowej Komisji Zakupów (Łódź, ul. Zachodnia 37) do dnia 7 grudnia godz. 9; ewentualny ustny przetarg odbędzie się tegoż dnia o godz. 11-ej.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.